

Kurier szczęciński



PONIEDZIAŁEK, 16 CZERWCA 1986 ROKU
Nr 115 (12 507) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 8 zł

Żołnierze — społeczeństwu

- ♦ Uroczysta przysięga
- ♦ Paradna musztra
- ♦ Pokazy i występy

TRADYCJA pasowania na rycerza datuje się w naszej historii od zamierzchłych czasów. Współczesna kontynuacja rytuału z czasów piastowskich jest żołnierską przysięgą na wierność ojczyźnie, którą każdorazowo składa najmłodszy rocznik odbywający służbę wojskową.

WE WCZORAJSZE słoneczne zajęli miejsca przedstawiciele kierownictwa politycznego i adrebrgo tysiące szczecinian miało okazję uczestniczyć w uroczystej przysiędze 1200 żołnierzy pierwszego rocznika 12 Dywizji Zmechanizowanej. Na trybunie (Dokończenie na str. 2)



MEXICO 86

- Supersensacja! „Słaba”
- Belgia pokonała ZSRR
- Dziś gramy z Brazylią

NA piłkarskich mistrzostwach świata rozpoczęły się wczoraj mecze 1/8 finału. Pozналиśmy pierwszych ćwierćfinalistów. Zostali nimi: Meksyk, który pokonał 2:0 Bułgarię oraz Belgia, która sprawiła supersensację, pokonując po dogrywce ZSRR 4:3. Był to świetny i dramatyczny zarazem mecz obu drużyn.

Dziś Polska gra z Brazylią. Trener rywali Tele Santana dokładnie przeanalizował filmy z naszych spotkań eliminacyjnych, rozmawiał też 2,5 godziny ze swym rodakiem Jose Farią, prowadzącym drużynę Maroka. Trener Brazylijczyków oczekuje, że Polacy zagrają wzmocnioną defensywą i szukać będą szczęścia w kontratakach. Liczy on na zwycięstwo swoich podopiecznych, nie ukrywając jednak, że mecz będzie trudny. Prasa brazylijska nie doje nam większy szans. „Łatwy rywal na drodze do ćwierćfinału”, „Poradzimy sobie ze słabą grającą Polską”, „To nie ta sama Polska — to nie ten sam Boniek” — oto niektóre z tytułów. Brazylijscy kibice — rozczarowani grą naszych piłkarzy, specjalnie się nimi nie interesują i są pewni zwycięstwa swojej drużyny. A oto dwa głosy zawodników brazylijskich: CARECA: „Nie myślę o meczu z Polską, ten wygramy na pewno. Czekam z niecierpliwością na rewanż na Włochach.”

ZICO: „Nie lekceważymy drużyny polskiej, ale obiektywnie trzeba przyznać, że ten Mundial jej się nie udał”. Zawodnik ten prawdopodobnie rozpocznie mecz na ławce rezerwowych, gdyż nadal jeszcze po kontuzji nie jest w pełni sił.

DZIS NA MŚ I W TV
Godz. 19.55 — Polska — Brazylija
Godz. 23.45 Argentyna — Urugwaj

Po treningu (o godz. 10 czasu meksykańskiego) polscy piłkarze w sobotę wieczorem zameldowali się w Guadalajarze. Przybyło ich tam 17 (łlustrum drukiem nazwiska tych, którzy najprawdopodobniej rozpoczną dzisiejszy mecz): Młynarczyk, Kazimierski, Pawlak, Przybyś, Majewski, Wójcicki, Ostrowski, Zmuda, Tarasiewicz, Dziekanowski, Matysik, Koras, Urban, Palasz, Furtek, Boniek i Smolarek. Dariusz Dziekanowski: „Nie obawiamy się piłkarzy Brazylii. Na

W 1/8 finału:
Meksyk — Bułgaria 2:0
ZSRR — Belgia 3:4

Przygotowania do letniego wypoczynku

Gdzie i za ile wakacje dla młodzieży?

WARSZAWA PAP. Wakacje dzieci i młodzieży szkolnej powinny być nie tylko przerwą w nauce, ale także zapewnić dobry wypoczynek, który wpłynie na polepszenie stanu zdrowia i wszechstronna stymulację rozwoju fizycznego i intelektualnego. Przygotowania do wakacji wchodzi w obecnej chwili w decydujący etap.

W WOJ. CZESTOCHOWSKIM z różnego typu form wypoczynku na kolonjach, obozach, półkolonjach i rajdach skorzysta ok. 50 tys. młodzieży.

Tylko na kolonjach zorganizowanych przez zakłady pracy i przy współudziale Kuratorium Oświaty i Wychowania przebywać będzie ok. 12 tys. dzieci. Będą one jak zwykle, organizowane przede wszystkim w obiektach szkolnych, wykorzystując się także ośrodki wypoczynkowe zakładów pracy. Ograniczenie ważne jest, aby ze zorganizowanych form wypoczynku mogły skorzystać także dzieci niepełnosprawne. Dla nich kolonie organizuje TPD. W kilku

miejscowościach regionu wypoczywać będzie ponad 5 tys. dzieci i młodzieży z różnymi schorzeniami.

(Dokończenie na str. 3)

W czterdziestolecie pierwszej warki

Sztandar i odznaczenia dla piwowarów

W PIĄTEK w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich odbyła się akademia z okazji 40-lecia ugotowania pierwszej warki w szczecińskim browarze. W trakcie spotkania, w którym wziął udział m. in. I sekretarz KW PZPR STANISŁAW MISKIEWICZ Zakłady Piwarskie otrzymały sztandar, który przekazał przedsiębiorstwu dyrektor Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Piwowarskiego ALEXANDER STĘPKOWSKI. Następnie przewodniczący WRN JAN DZIEDIC udekorował sztandar Medalem „Gryf Pomorski”.

W Waszyngtonie

Minister S. Niecarz podpisał akt przystąpienia do MFW

W WASHINGTONIE, minister finansów Stanisław Niecarz podpisał w imieniu rządu polskiego akt przystąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W ten sposób Polska stała się sto pięćdziesiątym nierzwym członkiem tej międzynarodowej organizacji finansowej powracającej do niej po 36 latach. Przypomnieć należy, że Polska przystąpiła do MFW w 1946 r., ale w pięć lat później była zmuszona zrezygnować z członkostwa tej organizacji, gdyż zżenna wojna i dyskryminacyjne posunięcia Zachodu uniemożliwiały naszemu krajowi normalną pracę w MFW.

„Sobota z komputerem”

Mundial na... „Spectrum”

W SOBOTNIE popołudnie polscy mikrofani, mimo konkluzji w postaci słonecznej pogody, spotkali się w Inter- (Dokończenie na str. 2)

Radni — posłowie

Ważne, robocze spotkanie

W MINIONY piątek radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie spotkali się z posłami reprezentującymi w Sejmie PR Pomorza Zachodnie. Spotkanie — przebiegało pod współkierownictwem: wiceprzewodniczącego WRN w Szczecinie Stefana Rogalskiego i Stanisławy Malinowskiej — wiceprzewodniczącej Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Poseł Stanisław Miskiewicz (Dokończenie na str. 2)

Po rozmowach oficjalnych

Prezydent Zimbabwe przebywał w Krakowie i Oświęcimiu

PREZYDENT Republiki Zimbabwe Kanaan Sodiño Banana zakonczył w sobotę w godzinach popołudniowych oficjalną część wizyty w naszym kraju. Uroczystość pożegnania szefa państwa Zimbabwe odbyła się na lotnisku Okęcie w Warszawie. Gością pożegnał przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski wraz z członkami władz partyjnych i państwowych. Z Warszawy prezydent Republiki Zimbabwe udał się drogą lotniczą do Krakowa, a następnie do Oświęcimia, gdzie zwiedził hitlerowski obóz zagłady.

Sezon turystyczny

w Świnoujściu

Bogaty program imprez kulturalnych

W TEGOROCZNYM sezonie turystycznym, który rozpoczął się długotrwałymi chłodami i padającymi deszczami oprócz zabezpieczenia miejsc wypoczynkowych i wyżywienia zadbanej bardziej niż kiedykolwiek o różnorodny program kulturalny. Niemal w każdej miejscowości nadmorskiej staramiemy wydziałów kultury (Dokończenie na str. 2)

„Szlakami zdobywców

Walu Pomorskiego”

Rajd ZSMP

PONAD 1300 uczestników XVIII Centralnego Rajdu ZSMP „Szlakami zdobywców Walu Pomorskiego” wyruszyli dziś z trzech miejscowości — Zabie (woj. pilskie), Szczecin i Drawsko Pomorskie (woj. koszalińskie) na kilkudniową wędrowną śladami walk żołnierzy polskich w lutym 1945 r. o przełamanie tej silnie ufortyfikowanej przeszkody na drodze do Kolobrzegu i Berlina. Podczas rajdu młodzież spotkać się będzie z uczestnikami tamtych walk i pionierami zagospodarowania odzyskanej Ziemi Koszalińskiej.

I miejsce dla SP Nr 69

Finał konkursu „Przyjaciele Teatru”

W PIĄTEK w odnowionej sali Teatru Współczesnego rozegrał się ostatni akt drugiej edycji naszego konkursu dla młodzieży szkół podstawowych działającej w kołach Przyjaciół Teatru.

Organizatorem konkursu jest Towarzystwo Kultury Teatralnej, a wspomaga ją go: Wydział Oświaty i Wychowania UM, Szczeciński Towarzystwo Kul-

tury. Chorągiew Zachodnio-Pomorska ZHP, teatry szczecińskie, PUPiK „Ruch” oraz „Kurier Szczeciński” i Ośrodek TV — Szczecin.

PRZEZ prawie dziesięć miesięcy mogli przyjaciele teatru stanąć w kołach o tej nazwie w kilkunastu szkołach uczestnicząc w przedstawieniach (dozwolone dla młodzieży), odbywali wycieczki do teatru, (Dokończenie na str. 2)

„Przyjaciele Teatru”

(Dokończenie ze str. 1)
by przyjęcie się scenicznemu zaplecziu i spotkać się z ludźmi teatru, a zdobyta wiedza przekazywali w sprawozdaniach, recenzjach, poprzez rysunki, plakaty, projekty dekoracji, samodzielnie, próby sceniczne oraz dramatopisarskie. Pionierem wieloletniej pracy przekazał organizatorom do oceny. Jest to innowe obciążenie — dorodniejsze niż w roku ubiegłym, kiedy to konkurs wystartował po raz pierwszy.

PO uważnym przejrzeniu dokumentacji poczyniła 12 szkolnych kół Przyjaciół Teatru spośród 18 zgłoszonych do konkursu na początku roku szkolnego, jury pod przewodnictwem pani Dany Koczorowskiej przyznało:

I miejsce oraz nagrodę Wydziału Oświaty i Wychowania UM — 20 tysięcy zł Szkole Podstawowej nr 69 za dużą różnorodność i dobry poziom prac (rysunki i malowidła, plakaty, scenariusze, wypowiedzi literackie i recenzje oraz projekty dekoracji).

Drugie miejsce oraz nagrodę Ośrodka TV Szczecin — 3-osobowy namlot zdobyła Szkoła Podstawowa nr 4.

Trzecie miejsce oraz nagrodę Wydziału Kultury i Sztuki UM — 15 tys. zł uzyskała Szkoła Podstawowa nr 60.

Ponadto wyróżniono nagrodami 2 szkoły: SP nr 45 oraz SP nr 34 otrzymały nagrody po 10 tys. zł, a SP nr 27 — nagrodę ZHP — 5 tys. zł.

PRAGNĄC uchronować wielki wkład pracy nauczycieli — opiekunów kół przyznano nagrody: Małgorzacie Wiśniewskiej, Kazimierzce Odkle, Bożenie Stanisławskiej, Andrzejowi Stanisławskiemu, Elżbiecie Matuszowskiej i Magdalenie Syci.

Kukizmdzielcu uczestników kół Przyjaciół Teatru, autorów najciekawszych prac pisemnych i plastycznych wyróżniono nagrodami książkowymi.

Była też nagrodą specjalną dla zwycięzcy — białocerkiewskiego konkursu na projekt znaczka „Przyjaciele Teatru” — Agnieszki Szaymankowicz ze Szkoły nr 4. Otrzymała ona obraz-pejsza podobał szcześcińskich artystów ufundowany przez STK.

W imieniu ludzi sceny w Szczecinie artysty Teatru Współczesnego załączali przydatnym do konkursu uczestnikom finałowej imprezy — swój najnowy spektakl adresowany do młodych widzów „Baśń o wronim konkursie”.

Nasz konkurs zyskuje popularność i zdobywa coraz więcej sojuszników. Gratulujemy serdecznie laureatom, a wszystkim, którzy nie znaleźli się w gronie nagrodzonej sztuki zachęcamy — próbujcie w przyszłym roku! (daw)

Aktyw KM PZPR W czynnie społecznym na budowie przedszkola

W MINIONĄ sobotę 14 bm, z inicjatywą KM PZPR w Szczecinie kierownictwo komitetu, pracownicy polityczni oraz członkowie Plenum KM pracowali na budowie przedszkola przy ul. Szafera na osiedlu Klonowica. Obiekt jest już prawie gotowy i częściowo czynny, do zrobienia zostały jeszcze prace wykończeniowe.

Wypracowane w czynnie społecznym środki przeznaczone zostały na konto akcji „90 szkół na 90-letnie wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej”.

(ms)

„Meblosprzet” — firma z tradycjami Z troską o lepsze zaopatrzenie rynku

„PIONIER”, „Konarskiego”, „Buczka”, „Nowotki”, „Jawor”, „Zgoda”, „Dzierżyńskiego”, „Stolarz”, aż, wreszcie Spółdzielnia Pracy „Meblosprzet” — tyle zmian nazw i reorganizacji przeszła ta jedna z najstarszych spółdzielni naszego miasta, by dziś móc poszczepić się produkcją ponad 40 tysięcy rocznie różnorodnych mebli.

SEGMENTY, szafy, stoły, ławy, meble tapicerowane itp. znajdują się nie tylko w mieszkaniach szcześcińców, ale i w wielu innych województwach. Oprócz gotowych wyrobów stolarskich „Meblosprzet” oferuje również usługi, jak modernizacja zleconych lokali, odnawianie mebli, czy usługi transportowe. A o tym, jakim powodzeniem cieszą się wyroby spółdzielni wśród klientów wiedzą najlepiej poszukiwacze zestawów młodzieżowych „Karolina”, segmentu „Pasat”, kanap narożnikowych i rozkładanych foteli. Na pocieszenie tych, którzy jak na razie bezskutecznie usiłują wyposażyć swoje mieszkania w wyroby „Meblosprzetu” można tylko powiedzieć, że ich produkcja systematycznie wzrasta, bowiem corocznie spółdzielnia przynosi spore kwoty na własny rozwój, usprawnienie i poprawę warunków pracy.

WSZYTKIE te sprawy poruszono były na okolicznościowym spotkaniu pracowników „Meblosprzetu”, które odbyło się w sobotę za sprawą Międzynarodowego 40-lecia istnienia firmy. Było o czym rozmawiać, albowiem dorobek spółdzielni jest niekwestionowany. Warto przy tym dodać, że gospodarnie jej zakładów nie przejawia się tylko w dostarczaniu na rynek coraz to nowych wzorów mebli. W „Meblosprzetu” nie się nie martwią: np. z ław, surowców produkcyjnych — poduszek, z tarcicy — drzewce, paliki reszta natomiast, że pozornie nieprzydatną odkupują harcerze, warsztaty szkolne, czy zresztą miłośnicy. Egzemplarze spółdzielni poza dostępnymi w sklepach meblowych, to wstrosy lity szkół, przed szkół, kin, a także Zamku Książąt Pomorskich.

Sobotnie spotkanie załogi „Meblosprzetu” ustrukturyjny występ artystyczny, dedykowane jubilatowi na scenie klubu „Trans”. Wypada tylko dołączyć życzenia, by zamiana zakupu prowadzącego przez prezesa spółdzielni Józefa Wolana w kwestii pełnego zaspokojenia potrzeb ludności spełniły się jak najszybciej.

(pc)

Ważne, robocze spotkanie

(Dokończenie ze str. 1)
przedstawił sytuację społeczno-gospodarczą województwa a także zapoznał uczestników ze stanem przygotowań do X Zjazdu PZPR. Mówił też o projekcie zmian w Statucie PZPR na temat których wypowiedzie się Zjazd. St. Miśkiewicz zaprzeczał ponadto informacje na temat wzrostu szeregów partyjnych wojewódzkiej organizacji PZPR. Od stycznia do maja br. legitymacje kandydackie otrzymało 1390 osób.

Natomiast posłanka Stanisława Malinowska poinformowała zebranych o pracach Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Omówiła formy kontaktów posłów z wyborcami oraz sposobów załatwiania skarg i interwencji. Ogromna większość tych ostatnich dotyczy spraw mieszkaniowych.

(M)

W reżyserii Andrzeja Wajdy

„Zemsta” na dziedzińcu Uniwersytetu Jagiellońskiego

KRAKÓW PAP. Na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 14 bm, odbył się przedpremierowy pokaz najnowszej inscenizacji „Zemsta” Aleksandra Fredry przygotowanej przez zespół Teatru „Starego” im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie. Spektakl reżyserował Andrzej Wajda, scenografię przygotowała Krystyna Zachwatowicz w roli Cześnika wystąpił Andrzej Buszewicz, po ście reżentia milicji grają Jerzy Trela i Andrzej Kozak, Papkina — Jerzy Stuh i Jerzy Radziwiłłowicz, poślistowia — Teresa Budzisz-Krzyżanowska i Anna Dymna, Jasko Dyn dalski wystąpił Wiktor Sadecki. Swoje honoraria cały zespół przyniesie na odnowę zabytym podwawelskiego grodu.

Tragiczny wypadek na Zalewie Szczecińskim

Utonęła dziewczynka z wyróconej łodzi

W MINIONĄ sobotę na Zalewie w pobliżu Unieścia doszło do tragicznego wypadku w skutkach wypadku Łódź motorowa prowadzona przez 40-letniego Ryszarda W. podczas wykonywania zwrotu przewróciła się przykrywając nieg osób, które nie dływały. Oprócz prowadzącego były tam: 12-letnia Joanna Sz., Anna M. w tym samym wieku, 18-letnia Małgorzata K. oraz Michał J. lat W. Ryszardowi W. i Michałowi J. udało się wydostać na powierzchnię wraz z dwoma dziewczynkami. Niesety jedna z nich — Joanna Sz. utonęła. Zwłoki dziewczynki wyłowili rybacy biorący udział w akcji ratowniczej. (wz)

Bogaty program

(Dokończenie ze str. 1)
rad narodowych w porozumieniu z zakładowymi ośrodkami wypoczynkowymi i szcześcińskimi biurami podróży powstał program imprez kulturalno-rekreacyjnych, a także rekreacyjno-sportowych.

W ŚWINOUJŚCIU impreza otwarcia sezonu będą tradycyjnie obchodzone Dni Morza. Wśród imprez z nimi związanych znalazły się neptunalia, festyny regaty żeglarskie, dni otwartych portów, zwiedzanie statków.

W pierwszej dekadzie lipca przewidziany jest już IV Jarmark Bałtycki, który otworzy swoje podwoje tuż obok promenady, a od 6-20 lipca swinoujski kurort okupować będą studenci. W tych dniach zorganizowana zostanie Fama-88.

Jak nas poinformował kierownik Wydziału Kultury i Sztuki oraz Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki UM Krzysztof Nowak w dniach 9-10 lipca miasto będzie portem kołowania polskiej „Operacji Zagład 1988”. Podobnie jak w roku ubiegłym, w tych dniach wzięcia zainaugurują polskie żaglowce, a być może i okręty z innych krajów.

W tym samym miesiącu do Swinoujścia zawita zespół na „Spokanie z balladą” z nowym atrakcyjnym programem. Tradycyjnie pod koniec lipca przez tydzień trwać będzie Parada Marynistycznej Estrady, w której uczestniczą zespoły, orkiestry i soliści marynarki wojennej. W sierpniu w salach mla-

Żołnierze — społeczeństwu

(Dokończenie ze str. 1)
dzicie wyróżniających się żołnierze.

Po złożeniu roty ślubowania i okolicznościowych wystąpieniach dowódcy 12 DZ płk dypl. Jerzego Słowińskiego i wojevodę szcześcińskiego Stanisława Malca przemówił Tadeusz Maszkiewicz ojciec jednego z młodych żołnierzy, który sam swego czasu odbywał służbę wojskową w jednym z pododdziałów dywizji. W imieniu młodzieży rozniaka zabrał głos szereg Aleksander Bryk.

sta, a także w amfiteatrze koncertowa będą studenci Akademii Muzycznej w Poznaniu, a być może Filharmonii Szczecińska. Poźniej rozpocznie się Tydzień Kultury Morskiej, a w nim m.in. przegląd plonisek żeglarskiej i marynistycznej z wykonawcami z całego kraju, poplenerowa wystawa, festyn morski, spotkania z pisarzami marynistycznymi, przegląd filmów o tematyce morskiej, wystawa filatelistyczna.

Niezależnie od tych imprez w Empliku, który bardzo aktywnie włączył się do imprez kulturalnych w swoim mieście, przewiduje się szereg imprez spotkań z aktorami i ciekawymi ludźmi. Uczestnicy wycieczki w Swinoujście znajdują na pewno coś ciekawego dla ducha. Obaj tylko dopisała pogoda. Pa

Mundial na... „Spectrum”

(Dokończenie ze str. 1)
nacie Zespołu Szkół Zakładów Chemicznych „Police”. Tam czekało na nich osiem stanowisk komputerowych, przy których mieli okazję pograć w najnowszą grę, zasięgnąć fachowych informacji u studentów Kola Naukowego „Okretowicz” z Politechniki Szczecińskiej, informatorów lub u... swoich kolegów.

Policka „Sobota z komputerem” zorganizowali bowiem wraz ze studentami PS uczniowie z Zespołu Szkół i Przyzakładowej Szkoły Stoczni Remontowej „Gryfia”.

Na sali przeważała młodzież ze szkół podstawowych od lat ośmiu do kilkunastu. Jednemu z najmłodszych uczestników spotkania z komputerami, Mariuszowi Gawłowi z I klasy Szkoły Podstawowej nr 3 w Policach bardzo spodobał się pierwszy kontakt ze „Spectrum”. W rozmowie z nami kategoriale stwierdzili, że zamówili tate na zakup komputera.

TRZYNASTOLETNI Sławek Wojtko wraz z czwórka kolegów przyjechał na pokaz aż z Podujuch. Chłopcy zgodnie w rozmowie z nami stwierdzili, że zbyt mało tego typu pokazów odbywa się w Szczecinie. Chłopcy próbną już programować, poznali obsługę komputera, a w najbliższej przyszłości zamierzają „na spokie” kupić „Spectrum Plus”.

Spośród młodzieży przyszło na komputerowy pokaz z najnowszymi numerami „Bajtki”. Mieli w związku z tym okazję sprawdzić zamierzone tam programy i spróbować sił w trudnej i wymagającej znajomości angielskiego grze komputerowej „Hobbit”. Najbardziej obciążone, jednak było stanowisko, na którym grano w „Match Day”, czyli komputerowy Mundial. Niesety w symulacyjnym meczu Polska — Brazylia nasza „jednostka” po zaciętych pojedynkach przegrała.

ORGANIZATOROM policiejskiej „Soboty z komputerem”, a szczególnie dyrekcji Zespołu Szkół ZCh „Police” należą się słowa uznania, tym bardziej, że jak poinformował nas Adam Rzędzicki z-ca dyrektora, na kolejne spotkanie z mikrokomputerami kierownictwo szkoły zaprasza młodzież we wrześniu.

(wab)

Komunikat Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej

Jak podawać niemowlętom mleko w proszku „Nido”

W ZWIĄZKU z licznymi pytaniami w sprawie sposobu podawania niemowlętom mleka w proszku „Nido” firmy Nestle, znajdującego się aktualnie w sprzedaży reglamentowanej. Mi Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej podaje przygotowany w Instytucie Matki i Dziecka przepis na sporządzenie mleka modyfikowanego na bazie tego mleka w proszku, uwzględniający możliwość tolerancji niemowląt, szczególnie w pierwszym kwartale życia.

Przygotowanie 100 ml plynne go, gotowego do spożycia przez niemowlę, mleka w proszku „Nido” firmy Nestle.

90 ml wody przygotowanej z jedną łyżeczką cukru (gotować 3 minuty) ostudzić do temperatury ok. 50 st. C, dodać 3,5 płaskiej łyżeczki do herbaty mleka w proszku, zamieszać — podać dziecku.

Wszystkie naczynia (również łyżeczki) używane do przyrządzenia, a potem spożycia mleka, powinny być wygotowane. Mleko powinno być przygotowane każdorazowo przed spożyciem.

W piątym miesiącu życia należy wprowadzić do diety niemowlęcia zupę jarzynową i wtedy jedna porcja mleka modyfikowanego jak wyżej, zamiast na kaszce na mleku zawierającym w 90 ml wody 5 płaskich łyżeczek proszku.

Uwaga: Mleko w proszku po otwarciu dużej puszki powinno zostać przesypane do kilku wygotowanych szklanek (zamykanych nakretkami „Twist”) również w gotowanymi i przechowywane w lodówce w temperaturze około 4 st. C.

Posiedzenie Komisji Wspólnej

WARSZAWA PAP. 13 bm. odbyło się XXXIV posiedzenie Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu. Komisja podjęła celem dalszego opracowania, problemy z zakresu stosunków między państwem a Kościołem katolickim w Polsce w szczególności omówiono prace przygotowujące Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego i Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa w toku ich spotkania 24 kwietnia br. Komisja m. in. omówiła też prace nad uregulowaniem statusu prawnego Kościoła katolickiego w PRL oraz sprawy działalności charytatywnej Kościoła.

Wczoraj w kraju

W NIEDZIELĘ zakończyły się 58 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Powsechna jest opinia, iż spelnily swoje teplej niż w poprzednich latach swe podstawowe zadania polegające na promocji i aktywizacji polskiej oferty eksportowej.

14 czerwca 1949 r. Niemcy przywieźli z Tarnowa pierwszy transport wieźniów do obozu zakłady w Auschwitz-Birkenau. W rocznicę tego wydarzenia oddano hołd pomordowanym, złożono kwiaty pod ścianą śmierci na dziedzińcu bloku „II”.

W WARSZAWIE odbyło się spotkanie seniorów Związku Harcerstwa Polskiego. Zostało ono zorganizowane dla uczczenia przypadającej w tym roku 75 rocznicy powstania ruchu harcerskiego na ziemiach polskich.

Płyta w dobrym stanie

35 minut na stadionie Jalisco

W NIEDZIELE o godz. 11.00 polscy piłkarze przeprowadzili trening na stadionie Jalisco...

zatyka". A jak stwierdził po treningu trener Bernard Blaut, piłkarze w takich warunkach...

Prasowa „II“ Brazylii

ZDANIEM brazylijskich dziennikarzy ich zespół rozpocznie mecz z Polską w zestawieniu: Carlos - Josimar, Cesar, Edimho, Branco - Elzo, Alemão, Junior, Socrates - Muller, Ca-

Prasowa „II“ Brazylii ZDANIEM brazylijskich dziennikarzy ich zespół rozpocznie mecz z Polską w zestawieniu: Carlos - Josimar, Cesar, Edimho, Branco - Elzo, Alemão, Junior, Socrates - Muller, Ca-

7 bramek w spotkaniu ZSRR - Belgia

Mecz z „dreszczkiem”...

ZWIĄZEK RADZIECKI przegrał po dogrywce z Belgią 3:4 (2:2). Bramki: dla ZSRR: Biglanov - 3 (27, 70 i 110 min.), a dla Belgii: Scifo (65 min.), Ceuteman; i (75 min.) Demol (10 min.) i Claesen (108 min.). Widzów 30 tys.

dziesięć wyraźnie się odżył. Re- zultatem tego była bramka zdobyta w 70 min. przez Bielana, który strzelał w duży róg zmusi do kapitulacji Pfaffa. Kiedy wydawało się, iż zespół Łobanowskiego do- trwa do końca z jednobramkową przewagą, w 77 min. daleki przetr- zył Ceutemans wychodząc



MEXICO 86

brawo Dasajewowi, podziwiająca jego wspaniałą interwencję. W dogrywce sytuacji podbramkowej Thysa zdobyła w 101 min., kiedy to Demol celnie uderzył głową, po dośrodkowaniu, które prze- szło nad głowami kilku radzieckich obrońców. W 108 min. Vejt mógł także strzelać głową zdobyw czwartą bramkę. Gol ten padł w minutę później, kiedy to wysoka piłkę przejął na polu karnym Claesen i przy bliźniej postawie radzieckich stoperów strzelił pewnie. Gdy mogło się wydawać, że losy pojedyn- ku są już przesądzone, w 110 min. popchnięty został, przy wysoku na polu karnym, Bielana i siedzia podkopywał rzut karny dla ZSRR, który pewnie wykonał sam po- zskodowany. Wynik ten nie uległ już zmianie.

W Portugalii i Szkocji

Dymisje trenerów

JOSÉ TORRES złożył rezygnację z funkcji trenera reprezentacji narodowej Portugalii, a decyzja ta została zaakceptowana przez federację piłkarską tego kraju.

JAK podała AFP bez trenera została także reprezentacja Szkocji. Alex Ferguson zapowiedział swoje odejście jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw. Kto nastąpi?...

Kto z kim, gdzie i kiedy?

Mundialowa „drabinka”

Table with match results: 1/8 finału, 3/4 finału, 1/2 finału. Brazilia - Polska 1:0, Guadaluja - Włochy 1:0, Maroko - RFN 1:0, Meksyk - Argentyna 3:0, Anglia - Paragwaj 1:0, Dania - Hiszpania 1:0, ZSRR - Belgia 3:4.

Przebieg wydarzeń

OSTATECZNY bilans zamachu bombowego w Durbanie (RPA), przeprowadzonego w sobotę na krótko przed godziną 22.00 czasu lokalnego - do 3 ofiar śmiertelnych i 89 osób rannych, w tym 15 w stanie krytycznym. Silny ładunek wybuchowy eksplodował w samochodzie-pułapce, zaparkowanym przed hotelem „Parade” nad brzegiem Oceanu Indyjskiego, w dzielnicy szczególnie uczęszczanej przez białych turystów.

TELEWIZJA Hłbińska poka- zała zdjęcia resztek amerykańskiego myśliwca bombardu- jącego „F-111”, wyrzuconego przez fale morskie na brzeg nieopodal miasta Sabratah. 80 km na zachód od Trypolisu. Wrak maszyny stanowił dowód zestrzelenia przez Hłbińską obronę przeciw- lotniczą samolotów amerykań- skiego agresora, uczestniczą- cych w barbarzyńskim nalocie na Libię 15 kwietnia br.

ANONIMOWY przedsta- wiciel Biłego Domu podał, że prezydent Reagan skierował list do radzieckiego przywó- dcy Michaiła Gorbaczowa, pro- ponując podjęcie przygotowa- nych szczytu ZSRR i USA. Wspomniany list został prze- cześnie określony jako „pojed- nawczy”.

Wakacje dla młodzieży

(Dokończenie ze str. 1) DUŻYM powodzeniem cieszą się jak zawsze wyjazdy do miejscowości podgórskich i górskich. W woj. nowosadeckim trwają ostatnie przy- gotowania do wakacji dla 130 tys. dziewcząt i chłopców. W tej lic- bie 70 tys. miejsc zarezerwowano dla gości spoza woj. nowosadeckie- go - uczestników kolonii i obozów.

Zakopane i gmina tatrzańska są- nalizują, iż organizatorzy chcą w 130 placówkach umieścić zimą 130 tys. dziewcząt i chłopców. W są- deckiej gminie Biały Dunajec - 5 tys. młodych wczasowiczów, a w Bukowinie Tatrzańskiej z górą 3 tys. dzieci. Te miejscowości zdecy- dowanie są najmłodniejsze, bo w pięćdziesiąt Szczawnicy rezerwuje się miejsca tylko dla pół tysiąca dzieci. Nie wiadomo też dlaczego w podsa- deckiej Nawojewie będzie tylko jedna kolonia, a w pięciu po- łozonych wsiach Łuzna czy Mo- szczonica nie będzie żadnej kolonii, ani obozu. Tradycyjnie liczone sku- piska wypoczynkowe w szczytowej spota- kują się w Rabce i okolicach (4,5 tys.) w Starym Sączu (4 tys.), w Nowym Targu (4 tys.).

Samochodów - 22 tys.; w Sa- deckich Zakładach Przetwórstwa Ow- cowo-Warzynowego - 25 tys. zł. Z Huty im. Lenina w Krakowie do- noszą, że pełny koszt dziecka na kolonii wyniesie 29,5 tys. zł.

WYLICZA SIĘ, że piątą część „osobodnia” będzie stanowił koszt wyżywienia (średnio ok. 250 zł dziennie). Reszta pienie- dzy pochłania wydatki na pla- cenia programowe, transport, pla- ce personelu utrzymania obiekt- ów itp. Kuratorium Oświaty i Wychowania w Nowym Sączu informuje, że organizatorzy za- planowali, iż odpłatność uczest- ników za pobyt na kolonii będzie wynosiła od 5 do 30 proc. pełnego kosztu utrzymania.

Przygotowania trwają. Dzień gotowości placówek wyznaczo- no na 25 czerwca.

Napięcie w RPA

Strak powszechny i modły

ALGER PAP. Napięcie panuje w Republice Południowej Afryki. Dzisiaj miało 10 rocznica krwa- wej masakry w Soweto: z tej okazji - mimo stanu wyjątkowego ogłoszonego kilka dni temu przez reżim w Pretorii - patriotów murza- sy proklamowali strak powszechny. Planowane są również inne formy protestu przeciwko polityce aparatu i brzoimym politycznym władz rasistowskich. Czarny biskup anglikański, Desmond Tutu, zapowiedział, iż dzisiaj we wszystkich kościołach na obs- zarze RPA odbywać się będą modły i nabożeństwa w intencji kilkuset ofiar śmiertelnych masa- kry w Soweto. Światowa Rada Ko- ściółców i Rada Kościółów RPA o- głosiły 10 czerwca „Dniem świa- towych modłów za Południową Afry- kę”.

W Instytucie Pasteura

Śmierć biologów

PARYŻ PAP. Dwóch biologów z renomowanego Instytutu Pasteura w Paryżu, pracujących nad produk- tami radioaktywnymi i substanc- jami uzyskanymi w wyniku proces- ów mutacji, zmarło już na raka jeszcze w 1988 r. i w maju br. a prze- ciwnie władz zabił na raka. Powo- łano specjalną komisję, mającą ustalić, czy choroby wiązały się z doświadczeniami, przeprowadzany- mi w laboratorium, przez niezach- wanych uczonych.

Kufer ze szmaragdami

WASZYNGTON PAP. Ekipa nur- ków dowodzona przez Mea Fishera w dalszym ciągu przyskazuje wrak zatopiony w września 1982 roku hiszpańskiego okrętu „Nuestra Se- nora Atocha”.

W ostatnich dniach natrafiała ona na ogromną kolekcję szmaragdów, które przechowywał w kufrze należą- cym prawdopodobnie do pilota ok- retu. Było ich w sumie ponad 2.100 sztuk; wartość jeszcze nie- zdeterminowana.

Najmniejszy telewizor

TOKIO PAP. Znana japońska fir- ma „Sony” wyprodukowała naj- mniejszy telewizor na świecie. Uro- dził on wymiary 163 na 76 na 36 mil- limetrów. Waży 810 gramów.

Zasłany jest bateriami, oczywi- ście japońskimi mini, które zapew- niają odbiór przez 15 godzin bez przerw, ale można również wy- czerpać odbiornik do sieci elektrycz- nej...

Zmarł Benny Goodman

W NOWYM JORKU zmarł Benny Goodman, światowej sławy amery- kański klarinetista. Urodził się 7 lat. Przyczyną zgonu była naj- prawdopodobnie niewydolność ser- ca. Zmarł we własnym mieszkaniu, Benjamin „Benny” Goodman urodził się 30 maja 1899 roku w Chic- ago. Był ezartym spośród 12 dzie- ci pochodzącego z Warszawy bied- nego muzyka. Jego mistrzostwo wykonywania na klarнете utwo- rów klawy, tak klasycznej, jak i współczesnej przyniosło mu sławę i uznanie na całym świecie.

Sztandar i odznaczenia dla piwowarów

(Dokończenie ze str. 1) ostatnie słowo tej ambitnej zalogi.

W dalszej części akademii naj- lepszych emerytów, rencistów i Boniek o MŚ

Słaby poziom

NIE podobają mi się te mi- strzostwa, mówi Zbigniew Boniek. Wprawdzie nie zwracam większej uwagi na odczeka turnieju - przecież przyjechałem tu po to, by grać w piłkę - ale wiele rzeczy mnie denerwuje. Denerwuje mnie na przykład ochrona.

Meksykańskie mistrzostwa są najslabszymi, jakie odbyły się w ostatnich latach. Decydująca rolę odgrywała warunki, w jakich odby- wa się turniej klimat, wysoko- ści. Nie ma więc w tych mistrz- ostwach pererek, jakimi na przykład były w Hiszpanii mecze: Francja - RFN czy Polska - Belgia. Piłkar- ze w 50 procentach walczą z sob- ą, ze swymi słabościami, a nie z przeciwnikiem. Gramy na przy- kład o godzinie 13, przy wielkim upale. To nie jest pora na rozgry- wanie meczów piłkarskich. Pił- ka nożna, piłkarze zeszli na dalszy plan. Przy wyznaczaniu terminów meczów ważniejsze były wymogi reklamy, interesy telewizyjnej, wzglę- dy komercyjne. Bardzo ważne było na przykład, to, żeby kibice w Europie wygodnie mogli sobie o- bejrzeć relacje z mistrzostw, nato- by mecze odbywały się wie- czorem.

Czy musieli dojdź do takiej sytuacji? W tych sprawach nie de- cydują piłkarze, lecz FIFA. Sprawy komercyjnej sportu zaszyły już tak daleko, że wydają się nie do pokonania. Dominuje biznes i to do tego słońca, że jest nie do przycięcia. Możliwy jest już tylko kompromis...

pracowników wyróżniono odzna- czeniami państwowymi. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Franci- szek Bielnowski, Jadwiga Biernat, Stanisław Brzeski, Regina Brzezińska, Anna Dryl, Helena Duniec, Józef Glinkowski, Bronisława Głu- chowska, Stanisława Ilczak, Anie- la Jakubowska, Irena Jankowska, Jerzy Jankowski, Regina Komor- ska, Klemens Kozikowski, Józefa Makuchowska, Jan Nowicki, Wa- da Poddaniec, Leon Słoniecki, Stanisława Świętek, Apoloniusz Wajner, Mieczysław Wilk.

Ponadto wręczono 20 Srebrnych Krzyży Zasługi, 34 „Medale 40- lecia Polski Ludowej”, 2 „Gryfy Pomorskie” i 13 odznak „Zasłużo- ny Pracownik Przemysłu Spożywc- zego i Skupu”.

Część artystyczną akademii wy- pełniły występy zorganizowane przez Estradę Szczecińską. (wab)

„Nauticus” wygrał dwuosobowe regaty bałtyckie

ZALEDWIE dwie doby potrzebo- wał „Nauticus” z Kotwicy w Gdyni dowodzony przez kpt. Krzyszto- fa Matle z Adamem Spulą, aby po- konać ok. 2000 milową trasę na Bał- tyku w II regatach par. Jak już informowaliśmy regaty rozpoczęły się po starcie honorowym na O- drze we środę w Świnoujściu, a na drugą stronę Bałtyku pod wy- brzeże Szwecji wokół latarni mors- kiej Oland Soða Grund i na me- cie Świnoujście. Warunki pogodo- we były wyjątkowo sprzyjające szybkiej żegludze, chociaż dwa jachty: „Kapitan II” i „Albakora” wywahały się na skutek awarii.

Drugą na mecie (jedną godzinę za zwycięzcą) zameldował się „Har- dar” z Marjanem Kulą i Henry- kiem Wojskowiakiem. Jako trzeci przypłynął do Świnoujścia (po pół- tocy z pływakiem) „Ogar” z JK WSM dowodzony przez Ryszar- da Żołudziwicza z Robertem Kep- czyńskim. Klase „Carter” punktowana od- dzielnie wygrał „Zak” z JK AZS, którym dowodził Andrzej Sokolow- ski z Robertem Kapuściem.

Afgańscy rebelianci zabiegają o pomoc w USA

WASZYNGTON PAP. Czterech przywódców afgańskich ugrupowa- ń kontrowersyjnych rozpoczęło w niedzielę 5-dniową wizytę w Sta- nach Zjednoczonych. Celem pobytu jest uzyskanie pomocy wojskowej ze USA. Na dzisiaj przewidziane jest spotkanie rebeliantów z prezy- dentem Ronaldem Reaganem.

Spirala płac i cen

Nieskuteczny hamulec podatkowy

ZMIENIAJĄ SIĘ style kierowania gospodarką, dyrektwy ustępują miejsca parametrom. Niezmienna pozostaje natomiast rozbieżność między sumą planowanych wydatków a wartością uzyskiwanych dóbr. Od wielu, wielu lat pieniądze przybywa szybciej niż towarów. I zawsze proces ten niepokoi polityków, ekonomistów oraz obserwatorów gospodarczych zjawisk. Zawsze bowiem planowy wyz kończy się jednakowo: dodatkowymi podwyżkami cen...



W MARCU br. w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Karłowicach Wielkich k.Nysy rozpoczęła działalność nowa bielnikownia opony. Znakomicie wyposażona w 10 pras dużej firmy SIO i amerykańskie urządzenia typu „Orbitrad” do automatycznego nakładania bieżnika, a także szorstkarze do usuwania zużytego bieżnika, posiada zdolność produkcyjną 40 tysięcy opon rocznie. Urządzenia zakupione zostały z Funduszu Urzędu Gospodarki Materiałowej. Umożliwiła to regeneracja opon do wszystkich praktycznie eksploatowanych na polskich drogach typów samochodów, a także maszyn i ciągników rolniczych. W przyszłym roku przewiduje się rozpoczęcie bielnikowania dużych opon do kombinów zbożowych, a także do rozrządników nawozów. Regenerowane w Karłowicach opony osiągną przebieg rzędu 70 proc. przebiegu nowej opony. Na zdjęciu: Józef Nowogórski przy prasie do bielnikowania opon ciągnikowych.

CAF - K. Swiderski

ODKAD według litery prawa, nakaz ustąpił miejsca instrumentom ekonomicznego sterowania rząd usiłuje miarkować wypłaty w przedsiębiorstwach przy użyciu podatków. Pochłaniają one tym większą część zysku, im bardziej płace przekraczają pewien próg — jeśli oczywiście szczególna działalność (eksport, oszczędności materiałowe, postęp techniczny) nie uprawnia do wyjątkowych ulg.

W poprzednich latach funkcje takiego płacowego kagańca pełnił osławiony PFAZ, mocno krytykowany i w końcu całkowicie pozbawiony zwolenników. Na nowe pieciecele przwzięto pięć różnych formuł opodatkowania funduszu płac a ściślej przyrostu tego funduszu ponad ustalony próg, aby uniknąć dawnych sporów o słynną „specyfike” przedsiębiorstwa i branż, należną o ulgi. Liczono jednocześnie na sygnalizację planowania w delikatnej sprawie płac z podażą dóbr i ruchem cen. I oto zbliża się połowa roku. Wprawdzie zwiększając niektórych sprawozdawców można by orzec „za wczesnie na pełną ocenę”, jednakże byłoby to zwykły unik. Pierwsze miesiące dają bowiem aż nadto wyraźny sygnał. Niestety niepokojący.

Oto nowe formy podatku od ponadnormalnych płac wcale nie doprowadziły do urealnienia Centralnego Planu. Jeśli uwzględnić wypłaty z zysku, to do kwietnia wynagrodzenia zwiększyły się w skali niemal dwukrotnie więcej niż przyjęto na cały rok. Wprawdzie kolejne miesiące przyniosły spadek tempa zwiększania wypłat, jednakże i tak podawana praktyka wyprzedza plan, podczas gdy produkcja odpowiada mniej więcej przewidywaniom.

Nie da się więc ukryć, że ta część ekonomicznego „opry-

ządowania” planu, z którą tyle wiązano nadziei, i jak dotąd nie może tym nadziejom sprostać. Stawia to centrum w kłopotliwej sytuacji, ponieważ tzw. korekty (czytaj: przykrećcenie podatkowej śrubki) spotkałyby się niechętnie z protestami — wszak tyle mówiono o potrzebie stabilizacji regul gry. Natomiast bierna obserwacja wydarzeń może się skończyć tylko dodatkowymi podwyżkami cen albo kolejnym krachem na rynku. Wyliczono już nawet, o ile należałoby nieuchronnie zwiększyć ceny, gdyby wynagrodzenia rosły w takim stopniu, jak w pierwszych miesiącach roku. Wymuszona podwyżka cen musiałaby sięgnąć kilku procent.

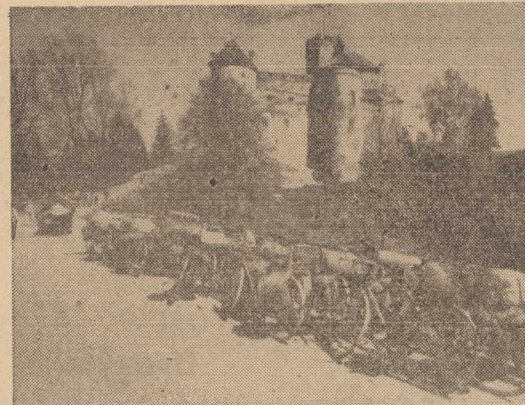
TYLE dla informacji, bo przecież porządku i dyscypliny płacowej nie uzyska się wylacnie apelując do sumienia. Powstrzymanie dodatkowego wycieku pieniędzy należy do podstawowych obowiązków odpowiednich resortów, a cokolwiek by w tym względzie przedsięwzięć, będzie to z pewnością lepsze niż ogólna, drastyczna podwyżka cen detalicznych za dwa-trzy lata, wyrównująca obecna bezczynność.

Jacek MARKIEWICZ

Odmładzanie floty

PŻM żegnają statki — „Ziemia”

FLOTA Polskiej Żeglugi Morskiej opuszcza najstarsze statki o nazwach polskich ziem. W ub. r. PŻM wycofała z eksploatacji 28-ty, sienicki „Ziemia Wielkopolska”, płynący obecnie w spółce „Polhellas” pod banderą cypryjską. W PŻM mają opuścić 26-tysięcznik „Ziemia Koszalińska” i „Ziemia Kielecka” oraz 24-tysięcznik „Ziemia Szczecińska”. W celu odmodnienia i unowocześnienia floty, oprócz zawartych wcześniej kontraktów ze Stocznią im. Lenina w Szczecinie na budowę 5 jednostek oraz 8 ze stocznią w Pendik w Turcji — prowadzi się dalsze rozmowy dotyczące nowych zamówień. Projektuje się zbudowanie w Stoczni im. Warskiego 6 statków o nośności po 11 800 ton oraz w Gdańskiej Stoczni im. Lenina drewniowca o nośności 23 tys. ton.



Przed Zamkiem Niedzielim parking jak sprzed lat. CAF — S. Momot

Ani dość, ani stop!

Powrót białych czepków

TO była prawdziwa ucieczka. Wydawało się, że urlopy wychowawcze i możliwość przejścia na wcześniejsze emerytury na początku lat osiemdziesiątych wymiotła ze szpitali i przechodzi najmłodszą i najstarszą generację pielęgniarek. Aż do 1985 r. ubywało corocznie po kilka tysięcy średniego personelu, a jednocześnie od 1980 roku do 1982 r. spadała liczba kandydatek do szkół pielęgnarskich. Lecznictwu protokowano czarna przyszłość gdyż z braku pielęgniarek albo w owym czasie nie otwierano niektórych oddziałów w nowych szpitalach albo w starych decydowano się na... remonty.

konsekwentnego zachęcania dżewczat do wyboru tego zawychowawcze i możliwość przejścia na wcześniejsze emerytury na początku lat osiemdziesiątych wymiotła ze szpitali i przechodzi najmłodszą i najstarszą generację pielęgniarek. Aż do 1985 r. ubywało corocznie po kilka tysięcy średniego personelu, a jednocześnie od 1980 roku do 1982 r. spadała liczba kandydatek do szkół pielęgnarskich. Lecznictwu protokowano czarna przyszłość gdyż z braku pielęgniarek albo w owym czasie nie otwierano niektórych oddziałów w nowych szpitalach albo w starych decydowano się na... remonty.

Dość przypomnieć, że w roku szkolnym 1983/84 przwzięto do wszystkich typów szkół o 25 proc. więcej uczennic niż w latach krachu. Dało też efekt wprowadzenie systemu angażowania dżewczat na etaty salowych z umożliwieniem im nauki i zdobycia dyplomu.

Czy można już ogłosić sukces? Nie. Ani dość, ani stop! Przybwa ludność, otwiera się nowe placówki służby zdrowia i nie uda się zapewnić im średniego personelu bez dalszego propagowania zawodu i zagwarantowania pielęgniarkom przy zwoitego dachu nad głową. Ho tele pracownicze dawno przestały kusić, bo „tymczasowość” przecaiga się nieraz do 10 lat. W powstałe też koncepcja utworzenia 2-3-letnich szkół zawodowych które przygotowywałyby pomocnice pielęgnarskie, aby odciążać dwuplomewane od opieki nad higieną chorego.

Wanda STRZAŁKOWSKA

Platforma „Petrobalticu” w poklizu Dziwnowa

GDANSK. Platforma wiertnicza należała do wspólnej organizacji poszukiwań naftowych na Morzu Bałtyckim „Petrobalticu” po zakończeniu zaplanowanych na ten rok prac poszukiwawczych na szelfie NRD została z brm ustawiona w nowym punkcie wierceń. Pomyślnie zlokalizowano ją na wodach terytorialnych PRL w odległości około 11 km na północno-zachód od Dziwnowa.

We Wrocławiu

Ruszyła wytwórnia plastrów medycznych

WE WROCŁAWIU przekazane będą do eksploatacji po kilkumiesięcznym rozruchu w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitec” wydziały nowo wybudowanej największej w Polsce wytwórni plastrów medycznych. Plany przewidują, że do końca br. nowa wrocławska wytwórnia dostarczy ponad 80 tys. metrów kw. plastrów medycznych dla potrzeb farmaceutyki i służby zdrowia. Uruchomienie wytwórni zbliży się z obchodami 40-letniej działalności w Polsce Ludowej zakładów „Chemitec” we Wrocławiu.

— Dziękujemy za rozmowę. Moł. Bernard ZIŁKIEWICZ

Rozmowa z działaczem LOP Janem Kurpiewskim



JEDNYM z najbardziej aktywnych działaczy na rzecz ochrony przyrody i środowiska naturalnego jest w województwie szczecińskim pan Jan Kurpiewski. Od trzydziestu lat pracuje on z oddaniem w Lidze Ochrony Przyrody. Rozmawiamy z nim o problemach związanych z działalnością tej organizacji.

te odpowiednimi środkami finansowymi, to pas nadmorski z plażami zostanie zamknięty.

WŁADZE wojewódzkie widzą w zasadzie ten problem, lecz zarówno budżet jak i środki inwestycyjne dla tego terenu są szczupłe. Objęcie 60-kilometrowego pasa Wybrzeża niecia czyszczenia z przeciempowienia w Pobierowie, brak specjalistycznych ekip budowlanych bez zaangażowania finansowego z budżetu centralnego nie sprzyja prawidłowemu działaniu i likwidacji zaniedbań kilku dziesiątków lat.

— Czy uważa pan, że w stosunkowo krótkim czasie można uzyskać w naszym kraju poprawę stanu środowiska? — W krótkim czasie — nie. Polska opracowała jednak doskonałe przepisy w tej dziedzinie. Teraz należy je realizować. Instalowanie w nowych zakładach filtrów, planowana budowa oczyszczalni, instalowanie urządzeń odpylających, eliminowanie przyręty zaniedbania może spowodować zahamowanie stanu zagrożenia, a tym samym poprawę stanu środowiska. — Zbliża się kolejny zjazd wojewódzkiej organizacji LOP. Jak ocenia pan działalność w minionym okresie? — Efektywność działania ocenia stosunkowo mała liczba społeczników z prawdziwego zdarzenia. Wielu z nich — szczególnie w ostatnich latach nie znalazło pozytyw-

nych wyników w swojej pracy i odeszło. Inni prace w LOP porównują do walki z wiatrakami i bieżącej walki w ekologicznej polityce. Trzeba jednak powiedzieć, że dzięki wieloletniej pracy naszych członków udało nam się osiągnąć rozmyte pozytywne efekty. Setki tysięcy posadzonych drzewek, żywianie i ochrona zwierzyzny leśnej, badania kwiatników i białych szereg nowych wojskowych prac zaliczamy do naszych największych osiągnięć. Daje to możliwość mobilizacji dla celów LOP oddanych społeczników, niejedno-

Człowiek i przyroda

— Czy uważa pan, że w stosunkowo krótkim czasie można uzyskać w naszym kraju poprawę stanu środowiska? — W krótkim czasie — nie. Polska opracowała jednak doskonałe przepisy w tej dziedzinie. Teraz należy je realizować. Instalowanie w nowych zakładach filtrów, planowana budowa oczyszczalni, instalowanie urządzeń odpylających, eliminowanie przyręty zaniedbania może spowodować zahamowanie stanu zagrożenia, a tym samym poprawę stanu środowiska. — Zbliża się kolejny zjazd wojewódzkiej organizacji LOP. Jak ocenia pan działalność w minionym okresie? — Efektywność działania ocenia stosunkowo mała liczba społeczników z prawdziwego zdarzenia. Wielu z nich — szczególnie w ostatnich latach nie znalazło pozytyw-

pracy inż. Darczuk — nauczyciel z Pyrzyc. Działalność LOP w Starogardzie „trzymam” w swych rękach Romuald Chmielewski. W Strzychu Ochoty Przydoy udziela się z oddaniem Andrzej Kazmierczak z Chojny. Ochroną roślinności wydymowej, organizacją młodzieżowej straży ochrony przyrody zajmuje się z sukcesami Elżbieta Pietrzyk ze Świnoujścia. Pani Stanisława Czyżewska z Trzebieży potrafiła zachęcić uczniów do sadzenia lasów. Jej praca daje niezwykle dobre efekty. Działalność impulsy do działalności kół szkolnych wnoszą w Szczecinie Anna Chorążek, Róża Mikulska i Henryk Karzewski. Bardzo pomocny i życzliwy dla naszej działalności jest także ppłk Aleksander Sobieszek, z jednostki wojskowej z niedawnych akcji żołnierze — członkowie LOP posiadali w o kolicach Zakładów Chemicznych w Policach kilkadziesiąt tysięcy drzewek.

Podobnych społeczników jest w naszym województwie jeszcze wielu. Nie sposób wymienić wszystkich. To właśnie dzięki ich pracy i zaangażowaniu udaje się powstrzymać degradację tego co człowiekowi najbliższe — przyrody.

— Dziękujemy za rozmowę. Moł. Bernard ZIŁKIEWICZ

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

„KOMICY” (poniedziałek, 22.05, I). Oby tytuł tego spektaklu Teatru na świecie nie stał się komentarzem do zakończonego właśnie po nim meczu Brazylia - Polska... W każdym razie tak czy owak zapowiada się interesujący wieczór za sprawą Trevora Griffithsa (autor) i Richarda Eyre (reżyser). Akcja sztuki rozgrywa się w ciągu jednego wieczoru w środowisku zawodowych komików kabaretowych. „Pytanie podstawowe brzmi: co właściwie jest śmiech i dlaczego?” Późna pora nadawania „Komików” ma swoje uzasadnienie - rzecz jest dość drastyczna w swej warstwie językowej.

„Kłopoty to moja specjalność” (czwartek, 20.15, I). Powtórkowy spektakl Teatru Sensacji. Przeniesienie prozy Raymonda Chandlera dokonane przez Marka Piwowolskiego z Jerzym Dobrowolskim w roli Filipa Marlowe'a. Ponadto udział biorą: Leszek Herdegen, Barbara Brylska, Edward Dziewoński, Zdzisław Wardejn i Joachim Lamża.

W pobliżu teatru plasują się następujące pozycje: „Portret bez ram - Bertolt Brecht” (sobota, 16.20, II) i „Godzina z Ignacym Gogolewskim” (sobota, 16.50, II).

FILMY, SERIALE...

FILMY w kolejności ukazywania się na ekranie:

◆ „Kamila” (poniedziałek, 17.30, I). Obyczajowy film prod. radzieckiej.

◆ „Dziwne losy Jane Eyre” (poniedziałek, 20.10, II). Trzeci odcinek serialu TV CSRS.

◆ „Avenida Paulista” (wtorek, 8.05 i 22.05, I). Kolejne spotkanie z serialem o niedzielnym (moralnie) życiu brazylijskiej finansjery.

◆ „Pokój przechodzącemu na świat” (wtorek, 20.10, II). W cyklu Panorama kina radzieckiego, film w reż. Aleksandra Ałowa i Władimira Naumowa z 1961 r. Front zbliża się koniec wojny, rodzi się nowy czołowiek... Osią dramaturgiczną jest tu fakt, iż na świat przychodzi niemieckie dziecko. Film Ałowa i Naumowa otrzymał Sre-

brnego Lwa na festiwalu w Wenecji.

◆ „Pieśń triumfującej miłości” (wtorek, 19, II). Powtórkowy film TVP w reż. Andrzeja Żulawskiego z udziałem Beaty Tyszkiewicz oraz Piotra Wysokiego.

◆ „Bezpośrednie połączenie” (środa, 17.40, I). Film TVP w reż. Juliusza Machulskiego z udziałem Ewy Żukowskiej, Włodzimierza Pressa i Jacka Komarowa.

◆ „Egzamin dojrzałości” (środa, 22.15, I). Trzecia część

◆ „Powrót do Edenu” (niedziela, 10.25, II, 22, I). Szóste spotkanie z Tarą Wells i jej krokodylami.

CZY ISTNIEJĄ BEZPIECZNE ELEKTROWNIE ATOMOWE?

Na to pytanie będą starali się odpowiedzieć autorzy „Sondy” (czwartek, 18, I). Ponadto o izotopach promieniotwórczych oraz energetyce jądrowej w programach „Laboratorium” (poniedziałek, 19.10, I) i „Studium” (piątek, 19.10, I).



KLASYCZNYCH programów rozrywkowych nadal nie ma prawie wcale, a więc niejako „na pocieszenie” popularny zespół „Milk and coffee”

filmu w reż. Zb. Kuźmińskiego „Republika Ostrowska”.

◆ „Złoty wiek” (czwartek, 20.10, II). Trzeci odcinek serialu TV francuskiej.

◆ „Materiał na męża” (sobota, 19.55, II). Małżeństwo z rozwiedzioną tancerką, matką dwóch synków to na początku piękna „Love story”, a potem... Film TV angielskiej z 1985 r.

DOM MONARU

Taki tytuł nosi kolejne spotkanie z Markiem Kolańskim - dziś, w poniedz. o godz. 21.10, pr. II.

175 FILM SORDIEGO

WŁOSKA telewizja zakończyła ostatnio emisję 4-odcinkowego serialu „Życie pewnego Włocha”, w którym główną rolę gra Alberto Sordi. Przed wyświetleniem ostatniego odcinka, aktor ten (40 lat przed kamerą) rozpoczął zdjęcia do kolejnego, 175 filmu w swej karierze. Jego tematem będzie to, co Sordi lubi najbardziej - codzienne życie zwykłych ludzi.

CZY VIOLETTA MIAŁA RACJĘ?

◆ Zgłaszają się do nas (?) z reklamacjami Czytelniczki, twierdzą, iż słyszeł na własne uszy (i oglądali własnymi oczami) jak w programie „Sportowe rytmy tygodnia” Violetta Villas przepowiedziała niebawomy sukces polskiego zespołu na piłkarskich MS. „A tu co się dzieje?” - pytają rozgorzczeni. Odpowiadamy: po pierwsze - Mundial się jeszcze nie zakończył, po drugie - pani Violetta łączyła ów sukces z odpowiednią dozą pokory, a jak tu mówić o tej ewangelicznej cności kiedy co drugi nasz reprezentant deklarował, iż dokopie Marokańczykom 3:0? Może po meczu z Anglią spokor nieli?

Zmiany, zmiany...

OD WCZORAJ mundialowe staleństwo wkroczyło w nową, bardziej dramatyczną (prze-grywający odpada) fazę. Zycząc wszystkim sympatykom piłki nożnej spotęgowania emocji, gdyż do tej pory wiekszość drużyn po prostu „kominowała” jak by tu najmniejszym nakładem sił „wyjść z grupy” (system wpro-wadzony podczas tych MS premiuje grę na remis), mamy nadzieję na lepszą postawę Polaków oraz... mniej zmian w całym programie. Ostatnio bowiem nekają nas one szczerze. Dość powie dzieć, że w ostatniej np. chwili wycofano z zapowiedzi tego tygodnia kryminalny film z Domenico Modugno „Sycylijski western” (dojść w to miejsce powtórkowy Teatr Sensacji), „Ziemie obiecane” Wajdy (planowana wstępnie na piątek) i kolejny film z cyklu Wielcy kochankowie ekranu („Ona tańczyła jedno lato”). Podobne przypadki miały miejsce w ub. tygodniu i z tego też względu zdecydowaliśmy się na wprowadzenie poniższego zastrzeżenia...



TVP zastrzega sobie możliwość zmian w programie (i bardzo często z tego prawa korzysta).



Przełożył: Leszek Stafiej

119

— Skręcił sobie kark. Wypadł przez barierę z mojego tarasu. Ona nie potrafiłaby skręcić mu karku. Chodźmy, pokażę panu.

Wyszliśmy na rozległy, słoneczny taras. Brandon podszedł do bariery, a ja spojrzałem w dół przez poręcz i zobaczyłem tuż pod sobą leżankę na balkonie Betty Mayfield.

— Bariera nie jest zbyt wysoka - powiedziałem. — Jesi niebezpiecznie niska.

— Owszem - zgodził się Brandon spokojnie. — On stał chyba tutaj. — Ustawił się tyłem do bariery i jej poręcz wypadła mu niej więcej w połowie jego uda. A Mitchell też był wysoki. Czekaj, aż Betty podejdziesz na tyle blisko, żeby mógł ją złapać, ona go pchnęła i wypadł. Czysty przypadek sprawił, że spadając skręcił sobie kark. Dokładnie tak samo zginął jej mąż. Czy może pan mieć dziewczynę za złe, że wpadła w panikę?

— Nie jestem przekonany, czy mam komukolwiek za złe, panie Brandon. Nawet panu.

Odsunął się od bariery i przez chwilę patrzył w milczeniu w kierunku morza.

— Z wyjątkiem tego - dodałem - że udało się panu pozbyć ciała Mitchella.

— A jakim cudem miałem to zrobić, do cholery?

— Między innymi jest pan również rybakiem. Zalóżę się, że ma pan w mieszkaniu długą, mocną żyłkę. Mężczyzna tak silny jak pan potrafiłby spuścić się na balkon Betty, zawiazać żyłkę pod pachami Mitchella i spuścić go na ziemię w krzaki. Następnie, wyjąwszy mu z kieszeni klucze od pokoju, spakować jego bagaż i znieść do garażu, windą albo schodami przeciwpożarowymi. Trzeba było wykonać trzy kursy. Dla pana to nie jest zadanie ponad siły. Potem mógł pan wyprowadzić jego wóz z garażu. Wiedział pan zapewne, że stróż jest narkomanem i że nie puści farby wiedząc, że pan wie. To się działo tuż nad ranem. Oczywiście garażowy skłamał podając mi godzinę. Dalej mógł pan podjechać wozem po ciało Mitchella, zatłoczyć je do środka i pojechać do Los Penasquitos Canyon. Brandon zaśmiał się cierpko.

— I znalazłem się w Los Penasquitos Canyon z samochodem, nieboszczykiem i dziewczęciami walizkami. A jak mam się stamtąd wydostać.

120

— Helikopterem.

— Pilotowany przez...?

— Przez pana. Na razie nie pilnują jeszcze prywatnych helikopterów, ale wkrótce zaczną, do jest ich coraz więcej. Mógł pan wcześniej wżwać helikopter do Los Penasquitos Canyon, ale mógł pan też polecić, żeby ktoś przyjechał i zabrał pilota. Pańska pozycja pozwala na wszystko, Brandon.

— A co potem?

— Zatrzymał pan ciało Mitchella i walizki do helikoptera i wyleciał daleko na morze, ustawił pan helikopter nisko nad powierzchnią wody i wtedy wyrzucił ciało i walizki. Potem udał się pan do bazy. Przyjemna, dobrze zaplanowana, czysta robota.

Brandon roześmiał się ochryple - zbyt ochryple. Przez śmiech przebijała nuta przynuszenia.

— I myśli pan, że byłbym ak taki głupi, żeby robić to wszystko dla dziewczyny, którą dopiero co poznałem?

— I owszem. Niech się pan dobrze zastanowi, Brandon. Zrobił pan to dla siebie. Jest przecież jeszcze Goble. Goble pochodzi z Kansas City. A pan?

— No i co z tego?

— Nic. To wystarczy. Goble nie przybył tutaj w celach turystyczno-krajoznawczych. I nie szukał Mitchella. Chyba, że poznał go już wcześniej. I ustalili wspólnie, że trafili na złotą żyłę. Pan był tą złotą żyłą, Brandon. Mitchell zginął, więc Goble próbował działać na własną rękę, ale to była walka myszy z tygrysem. Czy chciałby pan jeszcze wyjaśnić, jak to się stało, że Mitchell wypadł przez taras? Czy chciałby pan, żeby rozgrzebywano pańską przeszłość? Czyż nie byłoby oczywiście dla policji, że to pan wyrzucił Mitchella przez barierę. I nawet gdyby nie udało im się tego udowodnić, to co by pan odjął znaczył w Esmeralda?

Przeszedł się wolnym krokiem po tarasie. Zatrzymał się przede mną z nieprzeniknionym wyrazem twarzy.

— Mogłbym kazać pana sprzątnąć, Marlowe. Ale mieszkam tu już tyle lat, że sam nie wiem, dlaczego przestałem być taki. Pana na wierzchu. Zbyt się obronił, musiałbym pana sprzątnąć. Mitchell był gnuś, szantażył kobietę. Nawet gdyby było dokładnie tak jak pan mówi, nie żałowałbym niczego. Istnieje też taka możliwość, że ja również nadstawiłem karku za Betty Mayfield. Wątpię, żeby pan uwierzył, ale jest to prawdopodobne. A teraz mów pan: he?

— Za co?

— Za to, że nie pójdzie pan na policję.

— Już powiedziałem. Nic. Chciałem się tylko dowiedzieć, co tu było grane. Czy było mniej więcej tak, jak mówię?

— Dokładnie tak, Marlowe. I nie jest powiedziane, że mnie za to nie przymkną.

— Nie jest. Tak, teraz mogę się stąd zbierać. Wracam do Los Angeles. Może dostanę jakąś skromną robotkę. Muszę z czegoś żyć, prawda?

— Podamy sobie ręce?

te dni

Bramek mniej, ale widzów więcej niż w Hiszpanii

Dania gra wspaniale...

POZA nami, zakończona w piątek, I runda Mundialu i rozegrana we wczoraj dwa inauguracyjne spotkania 1/8 finału. W sumie stoczono już 38 meczów, a do końca pozostało ich tylko 14. Od wczoraj piłkarze grają systemem pucharowym. O awansie lub wyeliminowaniu decyduje jeden mecz. Wyraźnie wzrosło więc ciężar gatunkowy tych pojedynków. Piłkarski świat wiąże też z nimi nadzieje na poprawę poziomu, który dotychczas nie był generalnie rzecz biorąc, poziomem w pełni godnym mistrzostw świata. Najlepszą piłkę — szybką, ofensywną, widowiskową, pokazali dotychczas Duńczycy. W podobnym stylu grał Francuzi. Na wysoki noty zasługuje futbol, zaprezentowany przez Anglików w meczu z Polską. Podobał się piłkarze Związku Radzieckiego. Wyraźnie rozkocha się nasz dzisiejszy rywal Brazylia. O tej

drużynie, a także o kilku innych m.in. Argentynie. RFN. Włoszech mówi się, że nie pokazały one dotąd wszystkich swoich możliwości. Największą dotychczasową sensacją Mundialu jest postawa drużyny marokańskiej, a od wczoraj również ZSRR. Jako pierwszy (w historii MŚ) przedstawiciel futbolu afrykańskiego, wyszła ona poza strefę eliminacji, wygrując od tego rywala, wyrzucając w „spiacie” grupie F. „Wielcy przegrani” tych mistrzostw to przede wszystkim wcześniej wysoko notowani Węgrzy, a także Portugalczycy i Szkoci. Generalnie jednak większość faworytów potwierdziła swoje aspiracje i gra dalej.

1994 roku. MŚ we Włoszech (1990) będą bowiem rozgrywane z udziałem 24 drużyn. TROCHĘ statystyk. W 36 meczach I rundy MŚ strzelono 94 bramki, co daje przeciętnie 2,6 na mecz. Jest ona największa od czasu mistrzostw świata w 1930 roku. W Hiszpanii w tej fazie gry (tę 38 spotkań) padło 100 bramek (przeciętnie 2,6 na mecz). Najlepszymi strzelcami I rundy byli: Preben Elkjaer-Larsen (Dania) uznawany przez wielu za najlepszego dotąd piłkarza Mundialu oraz Włoch Alessandro Altobelli — po 4 gole. Najczęściej powtarzał się wynik 1:0 (osiem razy). Siedmiokrotnie padły remisy 1:1, po czterech razy wyniki 2:0, 2:1 i 3:0, trzykrotnie 0:0. Najwyższe wyniki: Dania — Urugwaj 6:1, ZSRR — Węgry 6:0. Na 35 spotkaniach obecnych było 1 987 741 widzów, to jest o ok. 170 tys. więcej niż w Hiszpanii. Rekord frekwencji (14 580) zanotowano na spotkaniu Meksyk — Paragwaj.

POLSKA drużyna, o której szeroko wcześniej pisaliśmy, w I fazie mistrzostw nieczym specjalnym nie zaimponowała i dziś z wielkimi obawami oczekujemy jej pojedynku z Brazylią. (JK)



W grupie „E”

RFN — Dania 0:2

W OSTATNIEJ serii eliminacyjnej grupy „E”, która jako ostatnia zakończyła rozgrywkę I rundy, reprezentacja RFN przegrała w Queretaro z Danią 0:2 (0:1). Bramki: Olsen (44 min.) z karnego oraz Eriksson (83 min.). Widzów 30 tys. Żółte kartki: Arnesen (Dania) oraz Jakobs i Dider (obaj RFN). Czerwona kartka: Arnesen (Dania) — 80 min.

Urugwaj — Szkocja 0:0

W INNYM meczu grupy „E”, Urugwaj zremisował ze Szkocją 0:0. Widzów 15 tys. Żółte kartki: Cabrera, Diego i Acevedo (wszyscy Urugwaj) oraz Nacey i Nicoll (obaj Szkocja). Czerwona kartka: Batista (Urugwaj) — 1 min.

KOMPLET WYNIKÓW:

4.8. Urugwaj — RFN	1:1 (1:0)
4.8. Szkocja — Dania	0:1 (0:0)
6.8. RFN — Szkocja	2:1 (1:1)
6.8. Dania — Urugwaj	2:0 (1:0)
13.8. Dania — RFN	2:0 (1:0)
13.8. Szkocja — Urugwaj	0:0

KOŚCOWA TABELA

1. Dania	6:0	3-1
2. RFN	3:3	3-4
3. Urugwaj	2:4	2-7
4. Szkocja	1:5	1-3

Mundialowe powiedzonka

„Hugo, ty głupku!”

PODZAS mistrzostw w Meksyku zdarzają się w komentarzach kibiców, wywiadach, relacjach prasowych wyrażenia i powiedzenia, które budzą czasem uśmiech, czasem zdziwienie, aplauz, lub gwałtowny sprzeciw. Oto niektóre z nich, które wychwylił reporterzy.

„Będzie to trudny mecz, bowiem wszystkie mecze w mistrzostwach świata są trudne” (trener mistrzostw świata — Enzo Bearzot).
„Hugo, ty głupku!” (kibice meksykańscy kilka dni później o swoim idolu po przelazonym karzym).

„Teraz myślę, że kibice włożyli mi obręcz na zginiłymi ponocami” (trener Enzo Bearzot po zakwalifikowaniu się Włoch do dalszych rozgrywek).

„Są dni pechowe” (trener Urugwaju po porażce z Danią 1:0).
„Jest obowiązkiem trenera wystawić najlepszych” (trener Antoni Piechniczek).

„Największą katastrofą w historii sportowych transmisi telewizyjnych” (Edurovisla i entrevista o pierwszych dniach pracy w Meksyku).
„Jestem owoceban, który w za granicami może być ziołowy” (Beckenbauer o sobie).

„Jak może myśleć zespół, którego nie brakuje głowy” (portugalska gazeta „A Bola” po porażce Portugalii 1:2 z Marokiem).

„Sama pan Bóg nam pomoże!” (meksykańska gazeta „Ovaciones” po wygranej meczu Meksyku 2:1 z Belgią).
„Usiądźcie przed telewizorami, wstęp jest za drogą, a meczu są nieciekawie” (rady Zbigniewa Bońca dla kibiców w Monterrey — według agencji DPA).
„Znamy go! Chcemy fason!” (meksykańscy słowicy w stolicy Meksyku).

„Idolci mistrzostw świata” (angielska gazeta „The Sun” o pierwszym meczu piłkarzy angielskich z Marokiem).

Piłka ręczna mężczyzn

Losowanie MŚ grupy „B”

W SYRAKUZACH odbyło się losowanie mistrzostw świata grupy „B” w piłce ręcznej mężczyzn. Polska znalazła się w grupie „A” z Rumunią, Finlandią i Włochami. W pozostałych grupach grać będą: grupa „B” (ZSRR, Norwegia, Francja, reprezentant Azji); grupa „C” (Dania, Szwajcaria, Bułgaria, reprezentant Afryki); grupa „D” (RFN, CSRS, dwaj przedstawiciele eliminacji panamerykańskich). Po eliminacjach trzy pierwsze zespoły z grupy „A” i „B” tworzą jedną grupę półfinalową, a trzy pierwsze z grup „C” i „D” druga, z zaliczeniem wyników z eliminacji. Zwycięzcy grup spotkają się w meczu o pierwsze miejsce, drużyny o trzecie i czwarte. Mistrzostwa odbędą się w dniach 17—28 lutego we Włoszech.

Puchar Davisa

Polska — Rumunia 1:4

W MECZU II rundy strefy europejskiej grupy „A” tenisowego Pucharu Davisa, Polska przegrała z Rumunią 1:4. W ostatniej grze Florin Segarceanu wygrał z Lechemienko 6:3, 1:8, 6:3 (grano do dwóch wygranych setów).

Arkonia i Flota w okręgówce

ZA TYDZIEŃ zakończy rozgrywkę III-ligowej piłkarze, nie już dziś wiadomo, że do klasy okręgowej zostały zdegradowane zespoły Arkonia i Floty. Czy podobny los spotka Błękitni, przekonamy się po sobotniej kolejce spotkań w której Błękitni zmierza się na swoim boisku z Arkonią. Lider Stilon Gołeniewicza gra na wyjeździe z Łuczniczka, w której Chemik w Świdnicy gra z Flotą. (MK)

Telefoniczny konkurs

„Kuriera”

Polska — Brazylia

PRZYPOMINAMY, że dziś (od godz. 15 do 16) można wziąć udział w naszym telefonicznym konkursie, który polega na wytypowaniu wyniku meczu Polska-Brazylia. Pod numerem 379-50 oczekujemy na typowania naszych Czytelników. Osoba, która pierwsza poda trafny wynik meczu otrzyma nagrodę. Wśród autorów pozostałych trafnych wyników także rozdysponujemy upominek. Wyniki konkursu podamy w jutrzejszym wydaniu gazety. (MK)

II liga bokserska

Pogrom Szombierek

NA RINGU WDS odbyło się spotkanie II-ligowych bokserów Stali Stocznia i Szombierek, które zakończyło się zwycięstwem stoczniaków. Punkty dla naszego zespołu zdobyli (według kolejności wag): Majdanski, Mentel, Król, Wójcik, Golicki, Tereszko, Włodarczyk, Osiek i Słusarczyk. Jedynym porażki doznał (w wadze średniej) Urbański. (MK)

Kalejdoskop sportowy

♦ MISTRZYŃIA Polski w pięcioboju nowoczesnym została Barbara Kotowska z zielonogórskiego Lumez. ♦ PIŁKARZE Barcelony zdobyli puchar ligi hiszpańskiej. Wygrali ostatecznie spotkanie z Betis Sevillia 2:1. ♦ NA zawodach w RFN zawodniczka Bułgarii Stefka Kostadinowa uzyskała w skoku wwyż rezultat 205 cm. ♦ YACHT „Nauticus” pod wodzą kapitana Krzysztofa Matli, został zwycięzca rozegranych na Bałtyku żeglarskich regat z dwuosobową załogą. Załodżnikiem był Adam Spudis. ♦ W SPOTKANIACH piłkarskich Pucharu Intertoto padły następujące wyniki: Legia — Young Boys

Jeździeckie MP w Łobzie

Puchar i sekretarza KW PZPR dla Jana Kowalczyka



W ŁOZIE odbywały się 41 jeździeckie MP w skokach przez przeszkody. Na starcie stanęło 17 jeźdźców, z których najlepszym okazał się Jan Kowalczyk z warszawskiej Legii. Startował na koniu „Harlem”. Drugą lokatę zajął Grzegorz Kubiak (LJK Bogusławice) na koniu „Arcus”, a trzeci był Wiesław Hartman (LKS Kwizdyń) na „Harcie”. Najlepszym zawodnikiem z naszego regionu okazał się Remigiusz Wierzbowski (LJK Łobez), startujący na „Graniu”. 10 lokatę zajął Janusz Bobik (LKS Nowielice) na koniu „Harmonia”. Na zakończenie imprezy i sekretarz KW PZPR w Szczecinie Stanisław Miśkiewicz wręczył puchar Janowi Kowalczykowi, który po raz 15 został mistrzem Polski. (MK)

Z aren XXI RTN

W la najlepsza Dolna Odra

W SOBOTE na stadionie przy ul. Kordeckiego odbyły się zawody lekkoatletyczne XXII RTN-u. Na starcie stanęło 10 zakładów pracy, z których najlepszym okazała się Dolna Odra przed ZCh „Police” i Stocznią Warskiego.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: (pierwszy wymieniony zawodnik poniżej 30 roku życia, drugi powyżej) bieg na 60 m — Grażyna Rogoza (Hydrom) i Maria Kruszwicka (WPKM); 200 m — Aleksandra Janicka (Dolna Odra) i Teresa Wrońska (ZPS-S); skok w dal — Jolanta Lelińska (KBO-I) i Barbara Stojanowska (Polmo); pchnięcie kula — Elżbieta Zolędzińska (Warski) i Ludwika Świrska (Warski); 100 m — Zbigniew Gawroński (KBO-I) i Wiesław Milewski (Warski); 400 m — Janusz Rengiewicz (Dolna Odra) i Edmund Reszka (Polmo); skok w dal — Grzegorz Rułka (Warski) i Zbigniew Kunie (Wodro); kula — Zdzisław Rusiecki (ZPS-S) i Witold Szalas (Warski).

W porównaniu ciężarka najlepszym okazał się Witold Szalas (Warski), przeciąganie liny wygrali stoczniowcy, sztafeta szwedzka w kategorii kobiet — Sensacyjna porażka Olimpij

Sensacyjna porażka Olimpij

Niepewny los Stali Stocznia

W SOBOTE odbyła się przedostatnia kolejka spotkań piłkarzy II ligi. Stal Stocznia przegrała na wyjeździe z Piastem Gliwice 0:3 (0:0). Bramki (dla gliwianian zdobyli: 2. Kaczmarski w 13 min.) i Grzesiek (w 88 min.). W czwartek odbędzie się ostatnia kolejka rozgrywek, w której Stal Stocznia zmierzy się w Szczecinie (godz. 17) z Szombierkami. Jeżeli nasi piłkarze chcą pozostać w II lidze muszą ten mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. Bo patrząc na tabelę widać wyraźnie, że w tej chwili Stal jest... III-ligowcem. Są też „niespodziewane” wyniki, jak chociażby porażka 0:3 Olimpij Poznań z broniąc się przed degradacją drużyną Moto Jeźc. Cudowne rezultaty zdarzają się nie tylko w I lidze... (MK)

Tu toto

DUŻY LOTEK I losowanie: 2-4-6-9-13-18 dod. 43 II losowanie: 5-6-15-23-37-38 (MK)

zawodniczki ZPS-S a w grupie męskiej — stoczniowcy z Warskiego. W sztafecie rodzinnej triumf odnieśli zawodnicy Dolnej Odry.

Z kolei wielobój szefów wygrali pracownicy ZPS-S przed Wodrolem i KBO-I. Po podliczeniu przez organizatorów — podamy oficjalne wyniki klasyfikacji zespołowej po 18 konkurencjach. (MK)

Wyniki i tabele

II liga piłkarska

Szombierki — Odra O.	0:1 (0:1)
Zawisza — Jastrzębie	3:0 (2:0)
Chrobry — Dozamet	1:1 (0:0)
Zagłębie — Gwardia	1:2 (1:0)
Radomiak — Odra W.	1:1 (0:0)
Sieja — Arka	1:1 (0:0)
Moto Jeźc — Olimpia P.	3:0 (3:0)
Piast — Stal Stocznia	3:0 (0:0)

TABELA

1. Olimpia	39:19	33-20
2. Zawisza	34:24	43-30
3. Odra W.	33:25	34-23
4. Szombierki	30:29	33-31
5. Radomiak	29:29	31-24
6. Sieja	29:29	28-26
7. Jastrzębie	28:30	30-30
8. Piast	28:30	27-27
9. Chrobry	28:30	24-25
10. Arka	28:30	23-30
11. Gwardia	27:31	31-40
12. Dozamet	27:31	24-32
13. Stal Stocznia	27:31	24-39
14. Odra O.	25:32	35-34
15. Piast Jeźc	26:33	33-39
16. Zagłębie W.	25:33	25-25

III liga piłkarska

Arkonia — Sparta	0:1
Chemik — Biekitni	1:0
Stilon — Pogoń S.	2:0
Stoczniowiec — Łuczniczka	0:0
Warsa — Lubuszanie	0:0
Cekołoz — Lechia	0:0

TABELA

1. Stilon	40:10	37-17
2. Cekołoz	39:14	41-17
3. Lechia	31:19	36-23
4. Warta	30:20	41-26
5. Lubuszanie	28:23	37-32
6. Cekołoz	24:30	22-19
7. Energetyk	24:26	32-33
8. Łuczniczka	24:26	21-29
9. Biekitni	22:28	33-33
10. Stoczniowiec	22:28	29-25
11. Sparta	22:28	22-34
12. Arkonia	19:31	26-32
13. Flota	14:36	19-49
14. Pogoń S.	11:39	16-50

II liga bokserska

Broń — Walka	16:4
Gwardia W. — Wisła	17:3
Mazur — Gwardia B.	11:9
Stal Stocznia — Szombierki	18:3

TABELA

1. Stal Stocznia	10	96-44
2. Gwardia Białystok	8	78-82
3. Gwardia Wrocław	8	78-82
4. Mazur Radom	7	71-89
5. Mazur Elk	7	59-81
6. Walka Zabrze	6	66-74
7. Szombierki Bytom	4	60-80
8. Wisła Kraków	4	50-80

Sezon turystyczny, a tu...

„Zamknięte”, „remont”, „wyszłam”

KILKA TYGODNI TEMU, na długo przed sezonem turystyczno-wczasowym, usiłowaliśmy pewnej niedzieli skorzystać z jakiejś taniej jadłodajni lub bary szybkiej obsługi. Niestety — w całym śródmieściu wszystkie tego rodzaju obiekty były zamknięte na przysłowiowy pszyk. Od dawna w niedziele nieczynny jest bar „Extra”, zamknięta restauracja Centrali Rybnej przy ul. Obrońców Stalingradu. Zamyka się notorycznie kawiarnie, bary mleczne.

NAWET prywatne wytwórnie gofrów też straszą wywiezka „zamknięte” lub „w niedziele nieczynne”. Podobnie zresztą jest w soboty wolne od pracy i „pracujące”.

Nie jesteśmy głosiłymi — powtórzyliśmy nasz mini-rajd po tzw. małej gastronomii w centrum miasta. Wszystko pozostało bez zmian.

Tymczasem — co nie jest u licha żadnym objawieniem — właśnie teraz do Szczecina przyjeżdżają wycieczki dzieci i młodzieży, zwiedzają miasto, port, spacerują po Wałach Chrobrego, panie wychowawcy nie i przewodnicy opowiadają rozmaite, ciekawe rzeczy o

Szczecinie, a słuchacze nie słuchają bo im się po prostu chce jeść! Co to w końcu za wycieczka, kiedy pozostaje wikt w postaci, zabranych z domu, czy ze śniadania, zeszlanych kanapek?

BYLIŚMY świadkami sceny, kiedy to cała grupa młodzieży właśnie w niedziele smutnie spoglądała na zamknięty bar „Extra”.

Przezorni organizatorzy wycieczek zamawiają obiad, ale ich dyspozycje się przy tym nie zmieniają, w których trzeba sporo płacić. A potem rodzice dźwiwią się, że koszt wyjazdu dzieci jest znaczny, bo wiadomo — autokar lub przejazd pociągiem, a potem wyżywienie... Tym sposobem w niedziele szkole dano sobie spokój z pokazaniem wychowankom morskiego Szczecina. Nie chcielibyśmy uderzać w wysoki C, ale wychowanie morskie, o którym tyle się gada, zaczyna być w lab z przelaznego powodu zamknięcia jakiegoś baru, czy też skierowania wycieczkowskich na obiad w „Arkonie” lub innej drogiej knajpie. Z byle jakich, drożdż wycieczek po prostu się rezygnuje.

Wydział Handlu Drobnego Wytwórczości i Usług Urzędowego Skierował do nas komunikat o „właściwym dodatkowym i punktów małej gastronomii w dni wolne od pracy”. Kierownik wydziału powołał się przy tym na zarządze nie, prezydenta miasta w sprawie obsługi ruchu turystycznego, z komunikatu wynika, że żyć nie umierać — powinny być czynne liczne bary, smażalnie etc.

Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, że w centrum miasta zgodniemi z tzw. gestorami poszczególnych placówek gastronomicznych są lekceważone.

Nie możemy zrozumieć dlaczego wyłącza się na niedziele bar „Extra”. Ponadto... kuchnia tego baru zużywa dużo węgla, a oszczędzać trzeba. Dobrze, ale dlaczego kosztom zawiązanych konsumentów? Małe bary na przystankach i obrotach śródmieścia otwierane na soboty i niedziele sprawy nie rozwiązują. Wiadomo przecież, że cały ruch koncentruje się w centrum.

ODRĘBNY problem to zamykanie na sezon letni sklepów z powodu „remontu”. Cudzośłów niezbędny, bo — łatwo to sprawdzić — przez pierwsze tygodnie nie się w takim wyłączeniu z ruchu obiekcie nie robi. Oto na przykład zamknięto sam „Castor” przy placu

Popiela pozbawiając jednego większego sklepu całe osiedle Gontyni i mieszkańców kilku ulic starej zabudowy. Jest wprawdzie w pobliżu „Stoczniowiec”, ale w pojedynkę nie daje on rady obsłużyć wszystkich — kolejeki po koszyk, po kieszki, kolejeki do kas z regulacją nie wszystkie czynne! osiągną monstrualne rozmiary. Prawdziwa kłeska panuje w soboty. W „Castorze” tymczasem nie się nie dzieje nikt niczego nie remontuje, zresztą sklep ten remontowano niespełna półtora roku temu.

To nie awarie świateł...

Jak funkcjonują sygnalizatory?

CZĘSTOKROĆ otrzymujemy od Czytelników sygnały o niewłaściwym funkcjonowaniu sygnalizatorów świetlnych na skrzyżowaniach szczecińskich ulic. Nasi rozmówcy sugerują, że urządzenia te dość często ulegają awariom, działają tylko w określonych godzinach itp. W wielu przypadkach wynika to jednak z ich zaprogramowania. Biorąc pod uwagę ruch na ulicach i ustytuowanie świateł Przedsiębiorstwo Eksploatacji Drog i Mostów wspólnie z Wydziałem Komunikacji Urzędu Miejskiego podzieliło czas pracy sygnalizatorów na 3 grupy.

Gratka dla miłośników tańca towarzyskiego

Zbliża się turniej o „Kwiat Magnolii”

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę (21 i 22 czerwca) w hali WDS odbędą się finały wielkiego Turnieju Tańca Towarzyskiego o „Kwiat Magnolii”. Jak zwykle (a jest to — przypominamy — ósma edycja konkursu) z tej okazji przyjadą do Szczecina pary zagraniczne z NRD, CSRS, Węgier oraz najlepsi tancerze z kraju, reprezentujący silne kluby taneczne z Olsztyna, Gdańska, Wrocławia, Krakowa, Jeleniej Góry, Poznań, Gdyni, Katowic i oczywiście Szczecina.

Nasze miasto reprezentować będą tancerze skupieni w klubie

w Zamku, Pałacu Młodzieży oraz w Politechnice Szczecińskiej. Impreza będzie trwała dwa dni i będą to dni finałowe. W sobotę wybierani będą najlepsi w klasie standard, a w niedzielę w klasie tańców latynoamerykańskich.

W roku ubiegłym główną nagrodą do turnieju — statuetka Kwiatu Magnolii — przypadła parze z Rostocka. Jest to jednak nagroda przechodnia, ufundowana przez Pałac Młodzieży, głównego organizatora imprezy. Nie wiadomo kto otrzyma ją w tym roku...

Turniej taneczny o „Kwiat Magnolii” ma ustaloną, wysoką markę. Jest to widowisko barwne, piękne, uczące elegancji i wdzięku. Nic zatem dziwnego, że z roku na rok przybywa mu zwolenników i z reguły wszystkie miejsca na widowni są zajęte. Zainteresowanych — już teraz więc informujemy o organizowaniu turnieju. War to sobie zarezerwować czas wolny w sobotę i niedzielę od godz. 16, bo wtedy właśnie rozpoczynają się konkursowe zmagania. Bilety można kupować już od jutra tj. 17 bm. w dziale imprez Pałacu Młodzieży. (wys)

Przez trzy dni

Kłopoty z wodą

Z RPWK otrzymaliśmy informację, że na magistrat mieścisławskiej jest przeciek. W związku z tym trzeba ją będzie wyłączyć z ruchu, by usunąć awarię. Nastąpi to jutro (19 bm) o godz. 8 rano, na prawą zaś potrawa przypuszczalnie 3 dni.

Jak poinformował nas dziś rano dyr. Paweł Niedzwiedz z RPWK ekipy pracującej przy likwidacji staraj, by jak najszybciej usunąć uszkodzenie. Należy się jednak liczyć z okresowymi brakami wody na formach kondygnacjach budynków w niektórych dzielnicach m. in. na Starym Mieście, w Śródmieściu i na osiedlu Książat Pomorskich. (mg)

Notatnik szczeciński

● DZIŚ o godz. 18 odbędzie się spotkanie radnych z wyborcami z polskiego okręgu wyborczego nr 8 w Podkumie przy ul. RPKKM przy ul. M. Konopnickiej 2.

● CIM „Słowianie” zaprasza na gładkie książki i wydawnictwo science-fiction dziś o godz. 18.

● Rada Uczelniana ZPS Politechniki Szczecińskiej organizuje kurs na podst. programowania, dokona Basie. Zapisy na kurs przyjmowane są od 15 do 23 bm. w godz. 15-18 w Instytucie Okrętowym PS pok. 108.

● Dziś o godz. 18 odbędzie się w Miejskim Ośrodku Kultury Szczyt przy ul. Goleńkowskiej 67 monodram w wykonaniu Bolesława Fafiszki pt. „Historia Markizy”.

Kronika wypadków

W MINIONĄ sobotę o godz. 1.20 na ul. Kołłątaja samochód „Fiat” 123 p nr SZG 3877 prowadzony przez Stanisława W. na wyznaczonym przejeździe dla pieszych potrącił 82-letnią Franciszkę T. Kobielę, która została ciężko ranna i została przewieziona do szpitala przy ul. Arkońskiej.

W NIEDZIELĘ o godz. 9.50 na skrzyżowaniu ulic Emilia Platera i Szczyńskiej „Fiat” 123 p nr SZG 5028 (taxi) kierowany przez Tadeusza R. nie ustąpił pierwszeństwa przejeżdżającym z ul. Wartburgen nr SZE 9721 (także taxi) prowadzonym przez Andrzeja B. W wyniku wypadku obrażenia odniosła pasażerka „Fiatu” Helena P. natomiast kierowca tego pojazdu po opatrzeniu odniesionych obrażeń powrócił do domu.

OSTATNI z zanotowanych w nie dziele wypadków miał miejsce na ul. Wolności, gdzie została potrącona 74-letnia Anna W. Na kobiecie przechodząca po wyznaczonym przejeździe dla pieszych należała do „Toyoty” nr SZS 9719 kierowana przez Andrzeja F. Pieszka doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. (wst)

Boleń z kanatu

„Dolnej Odry”

Ryba na medal



SUKCESEM wędkarskim nie lada poszczycił się może pan Piotr Skuratowski. W ubiegłym tygodniu odwiedził on naszą redakcję wraz ze swoim okazałym trofeum — bolemiem ważącym 6,3 kilograma.

Szczęśliwy wędkarz jest członkiem koła PZW „Kielbik”. Mierzący 82 cm rybę złowił w kanale „Dolnej Odry” korzystając z błysku produkcji polskiej „Cma” i również krajowej żyłki nr 2,5. Pan Skuratowski miał już kilka sukcesów wędkarskich, lecz ten uważa za szczególnie cenny, tym bardziej że według norm PZW za tak okazałego bolemia należy się złoty medal... Gratulujemy!

(bez) Fot.: Zb. Jodkowski

Znaleziono

12 BM. na ul. Mickiewicza znaleziono pęk kluczy w czarnej męskiej aktówce. Władomocni tel. 343-18 w godz. 8-10.

Przybiłki się miłody czarny podpalany piesek. Władomocni Police, ul. 40-lecia 59/1.

W redakcji „Kurier” w pokoju nr 69 odebrać można znalezione dokumenty Krzysztofa Jasińskiego i Grzegorz Ogonowicz.

Na ul. Pocztowej znaleziono portmonetkę z pieniędzmi, kartką żywnościową oraz pokwitowaniem na nazwisko Alieja Kucharska. Złube odebrać można w redakcji w pokoju nr 66.

Komunikat RUSW

KIEROWCY taksówek zarobkowych, którym w okresie od sierpnia do października 1983 r. dokonano włamań do taksówek zaparkowanych w okolicach kina „Kosmos” oraz na ul. Wojechowa w Szczecinie proszeni są o skontaktowanie się z Wydziałem Dochodzeniowym RUSW w Szczecinie, ul. Kaszubska 35, pok. 98 lub skontaktowanie się telefonicznie pod nr 90-73-98 lub 90-72-95.

Z redakcyjnej poczty

Rubryka życzeń

DYREKCYJA Specjalnego Oś-timpiady utasnymi samochodarodka Szkolno-Wychowawczego w Tanowie za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowania dowódczo ZOMO w Szczecinie za pomoc w organizacji olimpiady szkół życia. Funkcjonariusze udostępnił namoty, sprawowali funkcje sędziów pomocniczych i czuwali nad całością imprezy. Wyraz wdzięczności kierowane są też pod adresem dyrekcji i organizacji partyjnej Zakładu Chemicznego w Policach za przewiezienie uczestników o-

A teraz czas na egzaminy

Żegnaj szkoło!

W SOBOTĘ 4650 uczniów szczecińskich szkół podstawowych zakończyło naukę i otrzymało świadectwa. Tegoroczni absolwenci podstawa-wówek jako pierwsi rozpoczęli naukę w ramach nowego programu nauczania, który został wprowadzony 8 lat temu.

W uroczystym rozdaniu świadectw uczestniczyliśmy w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Reymonta. W odświeżeniu udekorowanej sali gimnastycznej 190 absolwentów uczył nauczyciel na Pogodnie (41 lat) placówki oświatowej otrzymał świadectwa. Nadjęśli, a wśród Gorzkowskiego, Wojciecha Marlicza, Roberta Mitura, Izabela Skrentna i Izabela Przydzic otrzymał nagrodę książkowe uhonorowane przez Komitet Rodzicielski.

Na zakończenie uroczystości w podzięce za 8-letni trud pedagogiczny został obdarowany przez uczniów wiankami kwiatów.

Nauka w szkole podstawowej to młody pierwszy etap życia młodych uczniów, którzy przygotowują się teraz gorączkowo do egzaminów wstępnych do szkół średnich. Życzymy polemania piór...

(MK) godz. 18 w Klubie „3 Muz”

W „Słowianie”

i w Klubie „13 Muz”

Monodram Jarosława Gajewskiego

DZIŚ o godz. 16 w „Słowianie” wystąpi w spektaklu „Zdarczenie z wielkiego świata” według M. Zaleskiego Jarosław Gajewski z Teatru Polskiego w Warszawie. Przedstawienie to zdobyło jedną z głównych nagród na tegorocznym Festiwalu Teatru Jednego Aktora w Toruniu. Uświetnił ono finał konkursu „Młodzi Miłośnicy Mielpomenu” organizowanego rokrocznie przez Towarzystwo Kultury Teatralnej Kuratorium Oświaty i Wychowania, teatry oraz „Głos Szczeciński”.

Spektakl zostanie powtórzony o (MK) godz. 18 w Klubie „3 Muz”.

dometa! wielokrotnie podejmują się nieodpłatnych usług na rzecz szkół, przedszkoli, klubów. Niedawno Zakład Słusarsko-Elektromechaniczny Mieczysława Kacperskiego z Polic wykonał wieszaki wraz z konstrukcjami wspornymi w Szkołach Podstawowych nr nr 3 i 7, za co trzeba by zapłacić 83 935,— zł. Wykonawcy potraktowali swoją pracę jako społeczną czyn pomocy szkole.

ZEPSUE się mój zegar ściennym — pisze do nas pani W. K. — Pan w zakładzie zegarmistrzowskim przy pl. Grunwaldzkim powiedział, że to można naprawić na poczekaniu. Kiedy po szybkiej naprawie zapytałam o należność, odpowiedział, że to drobniostka i nie chciał przyjąć zapłaty.